

Dane osobiste.

Lücińska Jadwiga ochot. C. K. P. S. K. lat 36.
mszarka, czoła porucznika Nacława Lücińskiego
kancelistka-maszynistka.

Data i okoliczności zaarrestowania.

Hyooz przymusowy - dniu 10. II 1940r.

Narwa obrzu, Oryszogowo Archangielska obt.
koło Kottłase.

Praca przymusowa: rabanie losu, struganie
drzewa, ładowaniu wagonów drewnem.

Zwolniony od pracy mógł być ten kto uzyskał
świadectwo lekarskie.

Opis obrzu. Obiz miescił się w łwie. Testanicy
mieszkali w barakach drewnianych, w
barakach były dwustronne przyozie na których
mieszcili się rodzinny.

W jednym baraku mieszcili się 14.oi rodzin
czyli 34 osoby, było ciemno.

Higiiena. Utrzymanie higieny było bardzo

eizkie. Przymusowa kapiel raz na tydzień.
 Liczba zastanów wynosiła około 700 osób wśród
 których były kobity, mężczyźni i dzieci.
 Narodowosci Polskiej i Ukrainiskij.
 Porozum umysłowy - średnie, moralności na ogół dobre.
 Stosunki wzajemne wśród zastanów Polaków
 były przyjacielskie. Z zastaniami Ukraincami
 były napięte.
 Życie w obozie. Było bardzo prymitywne
 każdy dzień rozpoczynał się pracą od godz.
 6-tyj rano do godz. 10-tyj. z przerwą na obiad
 godziną. Warunki pracy były bardzo ciężkie
 gdyż nie brano pod uwagę fizycznych sił
 człowieka, w stosunku do pracy każdy musiał
 pracować ponad siły by wypełnić normę
 celem otrzymania naturalnego "pajka", chleba 600gr.
 i porcji zupy. Norma była zatadowaniem 3ch waga-
 rów drewnem "stroj lasa" w ciągu 2ch godzin przez
 4-ty osoby wypełnienie której było nie
 wykonalne przy słabym wyżywieniu.

któremu i jarmyn. Wbranie rośliny posiadali przy
pracy tylko swoje własne, które w ciężkim czasie i
ciężkiej pracy zamieniło się w łachmany.

Życie kolonistów było dość rozwinięte kulturalnie
natomiast żadne.

Stosunki władz N. K. N. D. Praca intensywna i
systematyczna w formie ciągłych mitingów
propagowania komunizmu zgrybienia
Polskość, ciągłego przypominania, że do
Polski nigdy nie wrócimy i Gierzno nasza
nigdy nie powstanie. Obecność na mitingach
obowiązkowa, praca podstępowa była stała.

Pomoc lekarska ograniczała się do tego że
lekarz badała pobieżnie stan zdrowia i
w wypadku wysokiej temperatury dawała
zwolnienie na jeden dzień od pracy i
zaopatrywała w odpowiednie lekarstwa.

Troskliwość lekarska była względnie dobra,
śmiertelność jednak z powodu wyczerpania,
głodu i chłodu (temperatura dochodziła do

stopni 60 zimna) były dość duże na 700 osób zmarło
150 osób. Wśród zmarłych pamiętam nazwiska
Szwajcarski Stanisław, Szwajcarski Roman, Bałanich
Bałanichowicz Bednarska Stanisława, Sulkowski
Rosca. Łączność z krajem i rodziną do rozpoczęcia
wojny sowieckoj niemieckij listy i paczki
otrzymywaliśmy regularnie.

Zwolniona zostałam w dniu 26 VIII 1941 r.
po amnestji i bezpośrednio potem po
sprzedaniu ostatnich rzeczy wyjechałam
do Kujbiszewa a z Kujbiszewa do Burutuku
przyjechałam do Burutuku w dniu
22 IX 1941 r. a w dniu 23 IX 1941 r. wstąpiłam
do P. S. K.